

Kopalnie niebezpieczne i bezpieczne

Sławomir Cichy

Katowice, Rydułtowy, Radlin

Wyższy Urząd Górniczy od lat prowadzi ranking bezpiecznych i niebezpiecznych kopalni. Po raz pierwszy jednak zdecydował się przedstawić go opinii publicznej. Po to, żeby rosła liczba tych pierwszych, a malała drugich. WUG ocenia poziom bezpieczeństwa na podstawie liczby ciężkich wypadków na tysiąc członków załogi. Niestety, większość wypadków spowodowana jest zdaniem WUG złą organizacją pracy, błędami w profilaktyce, pośpiechem, a wreszcie źle prowadzonymi szkoleniami. Czyli można ich było uniknąć...

Fakty 24 Strona 3

Ranking bezpieczeństwa śląskich kopalń węgla

► Co roku jest więcej wypadków w pracy pod ziemią

► WUG po raz pierwszy w historii publicznie opublikował raport

Sławomir Cichy

Wasi mężowie, bracia, synowie pracują w kopalni Rydułtowy-Anna? A może w Knurowie-Szczygłowicach, Wieczorku, Jas-Mosie lub Murckach-Staszicu? Jeśli tak, to uważajcie! Są to – według danych Wyższego Urzędu Górniczego – najbardziej niebezpieczne kopalnie w naszym regionie. W 2010 r. było w nich najwięcej ciężkich wypadków!

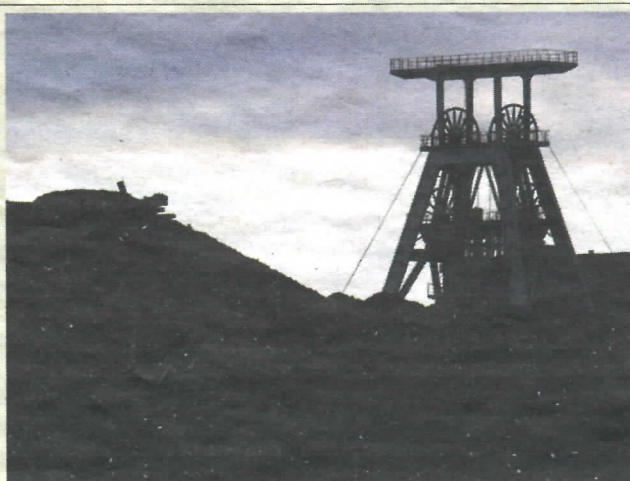
WUG po raz pierwszy opublikował ranking najbezpieczniejszych i najbardziej niebezpiecznych kopalni. Nie po to, by kogoś piętnować czy straszyć, ale żeby zapobiegać wypadkom.

Rydułtowy-Anna zaliczyła w 2010 roku dwa śmiertelne. Zginęło trzech górników. Z kolei w Knurowie-Szczygłowicach wypadki były spowodowane błędem człowieka. Zginęło dwóch górników, pięciu innych zostało poważnie poszkodowanych.

W obu tych zakładach doszło przed rokiem do 20 wypadków (w przeliczeniu na tysiąc zatrudnionych). Z kolei kopalnia Wujek, gdzie rok wcześniej w wyniku wybuchu metanu zginęło 20 górników, uplasowała się teraz wśród bezpiecznych zakładów z jednym ciężkim wypadkiem.

– Postęp technologiczny, nauka i sztuka górnicza zmieniły górnictwo – podkreśla prof. Krzysztof Cybulski, prezes Fundacji Bezpieczne Górnictwo im. prof. Wacława Cybulskiego. – W 1926 roku w kopalniach życie straciło 217 osób, w 1954 r. 592 pracowników, a w latach 70. pod ziemią ginęło ponad 100 górników rocznie. W ubiegłym roku było 15 ofiar śmiertelnych. Kiedyś pod ziemią ludzie tracili życie z powodów zalania wyrobisk lub pożarów. Teraz

Niebezpieczne kopalnie wg WUG



1. Rydułtowy-Anna w Rydułtowach: 3 wypadki śmiertelne, 2 ciężkie,
2. Knurów-Szczygłowice w Knurowie (na zdjęciu): 2 wypadki śmiertelne, 5 ciężkich,

3. Wieczorek w Katowicach: 2 wypadki śmiertelne, 1 ciężki,
4. Jas-Mos w Jastrzębiu-Zdroju: 2 wypadki śmiertelne,
5. Murcki-Staszic w Katowicach: 2 wypadki śmiertelne.

FOT. MIKOŁAJ SUCHAN

U nas czerwone się nie zapala

Rozmowa z Piotrem Litwą, prezesem Wyższego Urzędu Górniczego

Dlaczego zdecydowaliście się na sporządzenie listy kopalń według ich bezpieczeństwa?
Chcemy zwrócić uwagę na powagę niekorzystnego zjawiska, zanim wydarzy się coś jeszcze gorszego. W rozwiniętych krajach, kiedy dojdzie do śmiertelnego wypadku, szefowie spółek węglowych zastanawiają się, co zrobić, by to w przyszłości się nie powtórzyło. Kiedy są dwa takie wypadki, zapala się czerwone światło.

U nas światło się nie zapala?
Bywa różnie. Dlatego nagłaśniamy wypadki, by na pewno się zapaliło.

W przeszłości nie zawsze wyciągano wnioski z wypadków. Nieprawidłowości się powtarzały i ginęli górnicy.
To jest najbardziej przykre. Zła organizacja pracy, błędy w profilaktyce, pośpiech, ale także źle prowadzone szkolenia, albo ich brak, to główne przyczyny wypadków. Z praktyki wiem, że np. informacje o wypadku, do jakiego doszło w ostatnim czasie, nie są przekazywane pracownikom, bo zwykle brakuje na to czasu.

Dlatego na YouTube zamieszczacie filmy dla górników?

Tak, żeby mogli spokojnie w domu usiąść przed komputerem, obejrzeć je i zastanowić się. Koniec klepania się po plecach z pracodawcami. Naszym zadaniem jest pilnowanie bezpieczeństwa, kontrolowanie, a nie dbanie o interesy spółek.

Co można jeszcze zrobić dla poprawy bezpieczeństwa pod ziemią? **dziennikzachodni.pl**

Bezpieczne kopalnie według WUG



1. Kopalnia Marcel w Radlinie,
2. Kopalnia Piekary w Piekarach Śląskich,
3. Kopalnia Ziemowit

w Łędzinach (na zdjęciu),
4. Kopalnia Borynia w Jastrzębiu-Zdroju,
5. Kopalnia Krupiński w Suszcu.

FOT. ZYGUNT WIECZOREK

najbardziej niebezpieczne są metan i tąpnięcia – dodaje.

Ten rok nie zaczął się dobrze. W styczniu doszło do śmiertelnych wypadków w Pniówku i Janinie. Liczba wypadków w kopal-

niach z roku na rok rośnie. Co trzeci z nich był spowodowany potknięciem lub poślizgnięciem górnika. Aż 40 procent wypadków śmiertelnych i ciężkich miało związek z transportem.